

## Aleg. 105.

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie opieki prawnej nad zabytkami przeszłości.

## Wysoki Sejmie!

Grono konserwatorów Galicyi zachodniej wniosło w marcu 1892 roku petycję do Wys. Sejmu o uchwalenie zmiany ustawy o konkurencyi kościelnej w taki sposób, iżby konserwatorom zapewniony był większy wpływ przy restauracyi budynków kościelnych.

Uchwałą z dnia 2 kwietnia 1892 odstąpił Wysoki Sejm tę petycję Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby na podstawie obrad ankiety w r. 1891 odbytej a w razie potrzeby na podstawie dalszych uzupełniających badań i informacji rozpatrzył czy i o ile byłyby pożądanymi zmiany w istniejących postanowieniach prawnych względem opieki publicznej nad starożytnymi budynkami i zabytkami mającemi wartość historyczną i przedłożył Sejmowi swe wnioski na najbliższej sesyi.

Od wielu już lat konserwatorowie zabytków starożytnych domagają się rewizyi i uzupełnienia przepisów konserwatorskich z powodu, że obowiązujące obecnie, nie zapewniają zabytkom dostatecznej ochrony.

Na poparcie swych żądań przytaczają liczny szereg wypadków, w których pomimo energicznej nieraz interwencyi c. k. konserwatora nie podobna było ochronić cennych zabytków od zagłady albo od takiego przekształcenia, które odebrało zabytkom właściwą cechę. Przyczyną złego upatrują głównie w braku odpowiednich ustaw, któreby ograniczały do pewnego stopnia prawa właścicieli zabytków w interesie ich zachowania a z drugiej strony przyznawały c. k. konserwatorom większą władzę w zakresie ich urzędowej działalności.

Jakoż rozpatrując się w dotychczasowem ustawodawstwie austryackiem o konserwatorstwie przyjść trzeba do przekonania, że nietylko pozostało ono daleko w tyle poza ustawodawstwem innych państw europejskich, które sprawę tę oddawna już w drodze specjalnych ustaw odpowiednio uregulowały, ale że brak w niem po prostu najważniejszych przepisów materialnego prawa bez których opieka publiczna nad zabytkami tylko illuzoryczną być może. Z wyjątkiem przepisów zakazujących wywozu cennych zabytków z granic państwa (dekr. nadw. z 28. grudnia 1818-i z 3 kwietnia 1827, zbiór Kasparka tom V. str. 3730) i przepisów wydanych w celu ochrony wykopalisk (§§. 398—401 kodeksu cywilnego i dekr. nadw. z 15. czerwca 1846) nie zawiera ustawodawstwo austryackie żadnych przepisów ograniczających prawa właścicieli zabytków w interesie dobra publicznego a nawet powyższe przepisy są po części zakwestyonowane w swej mocy obowiązującej, po części zaś przynajmniej co do swej stylizacyi już przestarzałe.

Również organizacya urzędów konserwatorskich pozostawia wiele do życzenia. Polega ona głównie na statucie c. k. Komisji centralnej, dla badania i zachowania pomników, sztuki i zabytków historycznych, który ogłoszony został reskryptem ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 21. lipca 1873, Nr. 131 Dz. u. p.

Statut ten będący dziś główną podstawą opieki publicznej nad zabytkami archeologicznymi, wkłada w §. 15 na c. k. władze rządowe obowiązek, udzielania c. k. komisji centralnej i jej organom, t. j. konserwatorom swego poparcia w zakresie ich urzędowej działalności. Na tem to postanowieniu opiera się cała powaga urzędowa i władza wykonawcza c. k. konserwatorów. Zbytecznem byłoby nadmieniać, że wobec braku pozytywnych ustaw chroniących zabytki, postanowienie to c. k. konserwatorom potrzebnej władzy i powagi zapewnić nie może. Niedostateczność tego uposażenia organów konserwatorskich czuli widocznie sami autorowie statutu, skoro zaraz w następnym §. 16 włożyli na c. k. komisję centralną obowiązek wypracowania projektów nowych ustaw konserwatorskich.

Od chwili wydania powyższego statutu upłynęło już lat 20., a sprawa reformy ustaw konserwatorskich w Austrii nie postąpiła ani kroku naprzód. Pomimo przyrzeczeń corocznie prawie powtarzanych i pomimo nakreślenia jeszcze w r. 1881 ogólnikowego planu pożądaných reform komisja centralna nie wystąpiła dotąd z projektem uregulowania spraw konserwatorskich w drodze ustawodawstwa państwowego.

Ten stan rzeczy skłonił konserwatorów galicyjskich do podjęcia kroków, aby w drodze ustawodawstwa krajowego zaprowadzić choćby częściowe ulepszenia. Jednym z takich kroków jest wspomniana na wstępie, petycja grona c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej, wniesiona na sesyi sejmowej roku 1892.

Przedtem jeszcze bo w r. 1890 na zjeździe historyków polskich we Lwowie, uchwalono rezolucyę, że dla uczynienia pracy konserwatorów skuteczniejszą należy wydać postanowienia prawne określające obowiązki właścicieli zabytków historycznych w interesie zachowania tych zabytków.

Rezolucya ta zakomunikowaną została Wydziałowi krajowemu z wnioskiem zwołania krajowej ankiety konserwatorskiej, a gdy wniosek ten gorąco poparty został przez oba krajowe grona konserwatorskie postanowił Wydział krajowy przystąpić do zwołania ankiety.

Ankieta odbyła się dnia 14. listopada 1891 pod przewodnictwem podpisanego członka Wydziału krajowego.

W zięli w niej udział pp.: Dr. Oswald Balzer profesor Uniwersytetu lwowskiego i Dyrektor kraj. Archiwum akt grodzkich i ziemskich, Dr. Włodzimierz Demetrykiewicz c. k. konserwator, sekretarz Krakowskiego grona konserwatorów, Dr. Józef Łepkowski profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i przewodniczący grona c. k. konserwatorów w Krakowie, Władysław Łoziński przewodniczący grona konserwatorów we Lwowie, Dr. Tadeusz Pilat, poseł sejmowy, profesor Uniwersytetu lwowskiego i Ludwik Wierzbicki c. k. konserwator.

Ankiecie przedstawiono następujące trzy pytania:

- 1) Czy dotychczasowe ustawodawstwo austryackie chroni skutecznie zabytki?
- 2) Czy zmiana jest potrzebną i czy jest obecnie na czasie?
- 3) W jakim kierunku zmiana ma nastąpić?

**Allegat B.**

Po wyczerpujących obradach, których przebieg streszczony jest w załączonym (allegat B.) protokole, powzięła ankieta następujące uchwały:

I. Co do zabytków nieruchomych:

a) Zalecić wydanie noweli do ustaw budowniczych zawierającej postanowienie, że gdzie chodzi o zburzenie lub restauracyę budynku mającego wartość archeologiczną władza nie może powziąć decyzji przed wysłuchaniem zdania konserwatora, któremu przeciw decyzji przysługuje prawo odwołania się do władzy wyższej.

b) Oświadczyć się za sporządzeniem spisu sumarycznego nieruchomości zabytków przeszłości, który miałyby być wskazówką, dla władz przy ocenianiu, czyli jakiś budynek jest zabytkiem lub nie, nie przesądzałyby jednak ich orzeczenia pod tym względem.

## II. Co do zabytków ruchomych.

Oświadczyć się za wydaniem przez Wydział krajowy okólnika do Magistratów i zwierzchności gminnych wszystkich miast i miasteczek z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, analogicznie do wydanego już w r. 1887 okólnika w sprawie ochrony archiwaliów gminnych.

## III. W ogóle.

Wyrazić zdanie, że zachodzi konieczna potrzeba reformy ustawodawstwa konserwatorskiego na szerszą skalę i że nie poprzestając na wskazanych w powyższych uchwałach ankiety tymczasowych środkach zaradczych, dążyć należy do gruntownej reformy ustawodawstwa konserwatorskiego w kierunku wskazanym w uchwale c. k. centralnej komisji konserwatorskiej z r. 1881.

Wszystkim powyższym uchwałom Wydział krajowy udzielił swojej aprobaty przyczem jednak co do uchwały pod III. uważa za potrzebne zaznaczyć, że nie wynika ona z wątpliwości co do kompetencji ustawodawczej W. Sejmu do uregulowania spraw konserwatorskich Wydział krajowy wyraził już pod tym względem swe zapatrywanie przy sposobności sprawozdania o wniosku p. Ludwika Wierzbickiego podczas sesji sejmowej w r. 1888. Jeżeli zaś zgodnie z uchwałą fachowej ankiety postanowił na razie wstrzymać się z wniesieniem projektu reformy konserwatorstwa na szerszą skalę, uczynił to wyłącznie ze względów praktycznych, aby sprawy ulepszenia opieki publicznej nad zabytkami nie narażać na bardzo prawdopodobne przewleczenie jak nie mniej z uwagi, że poprawa stosunków obecnie panujących powinna następować stopniowo.

To stopniowe ulepszanie opieki publicznej nad zabytkami rozpoczęło się już w r. 1887 powiększeniem znacznem liczby konserwatorów i korespondentów c. k. komisji centralnej, zorganizowaniem w r. 1890, dwóch krajowych biur konserwatorskich, podwojeniem od r. 1891 subwencji krajowej na ogólne cele konserwatorskie, roztoczeniem przez Wydział krajowy opieki nad archiwaliami gminnymi. Dalszym krokiem w tym kierunku jest okólnik wydany w grudniu 1892 (alegat C.) w sprawie ochrony i konserwacji zabytków ruchomych.

Następuje obecnie ustawa projektowana przez Wydział krajowy w myśl uchwały ankiety pod I. celem zapewnienia lepszej ochrony zabytkom budowlanym w kraju.

Ustawa ta przyznaje konserwatorom należny im wpływ przy wszelkich przekształceniach zabytków budowlanych i zapełni lukę w ustawach budowniczych obowiązujących w naszym kraju, które dotychczas nie czyniły żadnej różnicy między budynkami pospolitemi a takimi które mają wartość archeologiczną. Te ostatnie starano się w projekcie ustawy jak najdokładniej zdefiniować, a dla usunięcia wszelkich możliwych wątpliwości wyda Wydział krajowy w porozumieniu z gremium c. k. konserwatorów i ogłosi spis zabytków budowlanych, które podpadają będą pod postanowienia tej ustawy. Ustawa obejmuje nie tylko budynki tak murowane jak drewniane, ale także wszelkie pomniejsze budowle, jak kapliczki, pomniki, figury i krzyże przydrożne i t. p. w ogóle wszystkie przedmioty, które w myśl zasad ustawy cywilnej jako nieruchomości uważane być mają.

Wszelkie nawet najdrobniejsze roboty, jeżeli tylko mogłyby zmienić właściwą cechę zabytku, podlegają interwencji c. k. konserwatora.

Bez wysłuchania jego opinii władza budownicza nie może udzielić swego zezwolenia na żadne roboty przy takich zabytkach, jeżeli zaś zezwolenia swego udzieli z pominięciem uwag i zastrzeżeń konserwatora, będzie on miał prawo w terminie oznaczonym w ustawie budowniczey odwołać się od decyzji do wyższej instancji powołanej do rozstrzygania spraw budowniczych. W ten sposób rekursy konserwatorów przeciw decyzjom władzy budowniczey w miastach Lwowie i Krakowie będą szły wprost do Wydziału krajowego, w innych zaś miejscowościach do Wydziałów powiatowych a w dalszej instancji do Wydziału krajowego.

Tyle dla wyjaśnienia treści ustawy. Co do formy odpowiedniejszem wydało się Wydziałowi krajowemu objąć postanowienia powyższe w jednej ustawie uzupełniającej wszystkie ustawy budownicze, niż przedkładać W. Sejmowi projekta tylu nowel ile ustaw budowniczych obecnie w kraju obowiązuje.

W ten sposób uniknięto także potrzeby projektowania zmiany ustawy o konkurencji kościelnej, ponieważ przedłożona niniejszem ustawa obejmuje także budynki kościelne.

Z powyższych powodów Wydział krajowy wnosi:

**Alegat A.**

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony (alegat A.) projekt ustawy.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem.**

Lwów dnia 11. kwietnia 1893.

Marszałek krajowy:

*Sanguszko w. r.*

Członek Wydziału krajowego:

*Antoni Chamiec w. r.*

Sprawozdawca.

# Projekt

Ustawa z dnia . . . . . którą celem zapewnienia lepszej ochrony zabytkom budowlanym uzupełnia się ustawy budownicze obowiązujące w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem krakowskiem.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem wydaję następujące postanowienia:

## §. 1.

Budynki tak kościelne jak świeckie oraz wszelkie inne nieruchome zabytki, które pochodzą z czasu przed rokiem 1800., a nadto bądź w architekturze bądź w ornamentyce posiadają wybitne cechy artystyczne, albo też mają wartość pamiątkową z powodu, że związane są z niemi wspomnienia historyczne, nie mogą być ani burzone ani restaurowane ani w ogóle z zatarciem powyższych cech przerabiane lub odnawiane bez zezwolenia władzy do udzielenia konsensów budowniczych powołanej.

To zezwolenie nie może być udzielone przed wysłuchaniem zdania właściwego c. k. konserwatora, który w tym celu do komisyjnego badania planów zaproszony być winien i któremu przysługuje prawo wniesienia do wyższej władzy rekursu przeciw udzielonemu zezwoleniu.

Wydział krajowy w porozumieniu z gronem c. k. konserwatorów krajowych wyda i ogłosi spis zabytków budowlanych, do których postanowienia powyższe mają mieć zastosowanie. Spis ten będzie uzupełniany w miarę potrzeby.

## §. 2.

Wszelkie z ustawą niniejszą niezgodne postanowienia krajowych ustaw budowniczych zostają uchylone.

## §. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie z dniem 1. stycznia 1894 r.

## §. 4.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Mojemu ministrowi spraw wewnętrznych

---

## Protokół

ankiety konserwatorskiej odbytej w Wydziale krajowym dnia  
14. listopada 1891 roku.

### Obecni :

Przewodniczący : Antoni Jana Chamiec, zastępca Marszałka krajowego. Członkowie : Dr. Oswald Balzer, Dyrektor kraj. Archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie, Dr. Włodzimierz Demetrykiewicz, c. k. konserwator, Dr. Józef Łepkowski, przewodniczący grona c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej, Dr. Tadeusz Pilat, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego, Ludwik Wierzbicki c. k. konserwator. Protokołujący : J. Antoniewicz, sekretarz Wydziału krajowego.

Przewodniczący zagaja obrady oznajmieniem że Wydział krajowy na wniosek obu krajowych kolegiów konserwatorskich postanowił kwestyę reformy istniejących postanowień prawnych w sprawie opieki nad zabytkami przeszłości poddać bliższemu rozpatrzeniu i w tym celu przedstawić zaproszonym do ankiety panom następujące pytania :

- 1) Czy dotychczasowe ustawodawstwo austryackie chroni skutecznie zabytki?
- 2) Czy zmiana jest potrzebną i czy jest obecnie na czasie?
- 3) W jakim kierunku zmiana ma nastąpić?

Przewodniczący podał oraz do wiadomości zgromadzonych, że zaproszony do wzięcia udziału w ankiecie, dyrektor kraj. Archiwum akt grodzkich i ziemskich w Krakowie Dr. Franciszek Piekosiński, usprawiedliwił swą nieobecność.

Dr. Demetrykiewicz wywodzi, że obowiązujące w Austrii przepisy prawne mające na celu ochronę zabytków archeologicznych i historycznych są niedostateczne ; a co gorsza nie są należycie wykonywane, wskutek czego pozostają najczęściej martwą literą. Przyczyną tego upatrywać należy głównie w tem, że w Austrii urząd konserwatora jest honorowym, a c. k. konserwatorami bywają często dyletanci, którzy też po dyletancku swój urząd traktują. Inaczej w Prusiech tam istnieje przy Ministerstwie Oświaty osobny płatny urząd generalnego konserwatora, tam też i przepisy prawne odnoszą skutek.

U nas konserwatorowie sami pojmują wadliwe swe stanowisko jako abstrakcyjno-naukowe, gdy stanowisko to pojmować należy więcej praktycznie, bo konserwator jest rodzajem inspektora, prokuratora, jest stroną, która powinna odwoływać się do instancyj. Dalej konserwatorowie nasi zwykle nie są jurystami, stąd też pojmują przepisy nie po prawniczemu. Nie małą przeszkodą osłabienia działalności konserwatorów jest i to, że urząd konserwatora nie zasłania dostatecznie osoby, stąd w razie energiczniejszego wystąpienia całe odium spada na osobę konserwatora. Oprócz tych wad tkwiących w samej organizacji urzędu konserwatorskiego są jeszcze inne ważne niedostatki ; osoby prywatne, instytucje a nawet władze często zaniedbują donoszenia kon-

serwatorom o zabytkach, a czasem donoszą zbyt późno, zdarzają się nawet wypadki (jak w Wiedniu przy restauracji kościoła św. Michała) że Władza zawozwana o pomoc przez c. k. konserwatora a nawet przez c. k. centralną komisję, odmawia pomocy. Należy więc koniecznie zmienić a względnie uzupełnić istniejące przepisy w kierunku wzmocnienia władzy c. k. konserwatorów, a jako minimum tego co ankieta pod tym względem zaproponować winna, uważa mowca postulaty spisane przez c. k. centralną komisję konserwatorską w r. 1881.

P. Łoziński czuje również, że dotychczasowe środki dla ochrony zabytków są niedostateczne, jednakże nie sądzi, iżby to było głównie winą samych konserwatorów. Nie może zgodzić się również ze zdaniem, iżby strona jurydyczna miała w konserwatorstwie mieć przewagę nad stroną naukową; znajomość przepisów konserwatorskich, których jest bardzo mało, każdy niejurysta łatwo nabyć może, ale konserwatorowie powinni być przede wszystkim ludźmi nauki, znawcami sztuki, historii, archeologii, strona naukowa jest dla konserwatora niezbędną, bo samo stanowisko jurydyczne do badania nie wystarcza. Wnoszę abyśmy najprzód omówili kwestję, czy dotychczasowa ochrona prawna jest dla konserwatorstwa wystarczająca lub nie, a z tego dopiero wypłyne, jaka ma być organizacja urzędów konserwatorskich.

Dr. Pilat jest również zdania, że należy przede wszystkim omówić przepisy prawa materialnego o zabytkach a to najprzód o zabytkach nieruchomych, potem zaś o ruchomych, następnie zaś przystąpić do sprawy organizacji urzędów konserwatorskich

Wniosek w tym względzie przez mowcę postawiony, ankieta uchwała.

Dr. Pilat przystępując do omówienia istniejących przepisów prawnych o ochronie zabytków nieruchomych podnosi że na mocy przepisów obecnie obowiązujących, konserwator tylko wtedy, jeżeli się dowie o restauracji jakiegoś zabytku, może domagać się, ażeby jego opinię uwzględniono. W ustawodawstwie krajowym nie ma nigdzie postanowienia, na któremby konserwator mógł oprzeć swą interwencję tylko w jednej ustawie budowniczej dla m. Lwowa (§. 23.) znajduje się zastrzeżenie co do zatwierdzenia planu fasad domów przez urząd budowniczy. Inne ustawy budownicze obowiązujące w naszym kraju nawet takiego postanowienia nie zawierają. Nawiązując do tego postanowienia możnaby jednak we wszystkich ustawach budowniczych umieścić klauzulę, że przy restauracjach, przebudowaniach, zamierzonym zburzeniu budynków mających wartość archeologiczną należy zasięgnąć zdania c. k. konserwatora, ten zaś miałby prawo odnieść się do władzy wyższej. Magistraty miast Lwowa i Krakowa mogłyby w tym względzie znosić się wprost z c. k. konserwatorami, inne miasta zaś za pośrednictwem Wydziału krajowego. Mowca jest przekonany że na razie byłoby to już znacznym postępem choć nie wystarczyłoby jeszcze w zupełności. W zasadzie możnaby się oświadczyć za szerszą ochroną, a to w duchu żądań c. k. komisji centralnej, z r. 1881, ale wykonanie zostawić na później, bo poprawa stosunków w tej mierze może następować tylko stopniowo.

Na razie zdaniem mowcy, należałoby przeto przedłożyć Sejmowi projekta nowel do ustaw budowniczych w duchu powyżej wskazanym i uchwalić rezolucję co do ściśnienia prawa własności na rzecz ochrony zabytków. Wykonanie tej rezolucji wkracza już w atrybucję Rady Państwa.

P. Wierzbicki sądzi, że proponowane nowelle do staw budowniczych mogą wystarczyć jedynie w takich przypadkach, gdzie chodzi o restauracje lub zmiany w pomnikowych budowlach lub zabytkach. Są jednak zabytki, które nie mogą być zmienione a mimo to zasługują na opiekę konserwatorską, n. p. Zamek w Olesku, Jazłowcu, Buczacz. Należałoby więc proponowaną nowelę rozszerzyć także do wypadków, gdzie chodzi o zachowanie zabytku od dalszego niszczenia.

Dr. Pilat w odpowiedzi wyjaśnia, że proponowana przez niego nowela do ustaw budowniczych krajowych miałaby mieć zastosowanie nietylko do restauracji ale także do utrzymania istnienia budynku.

Przewodniczący reasumując wyniki dyskusji stwierdza, że proponowana nowela do ustaw budowniczych miałaby stanowić, że gdzie chodzi o restaurację lub zburzenie budynku mającego wartość archeologiczną, władza nie może powziąć decyzji przed wysłuchaniem zdania konserwatora, któremu przeciw decyzji wolno odwołać się do władzy wyższej.

Przewodniczący stwierdza oraz, że ankietę wydanie takiej noweli uzupełniającej ustawy budowniczej uważa na razie za dostateczne do zabezpieczenia lepszej ochrony zabytkom archeologicznym nieruchomym.

Przewodniczący oświadcza, że z porządku należałoby teraz przystąpić do kwestyi ochrony zabytków ruchomych.

Dr. Demetrykiewicz wyraża zdanie, że dla ochrony zabytków ruchomych byłoby może pożądanem, aby Wydział krajowy wydał okólnik analogiczny jak co do archiwaliów gminnych, z wezwaniem do Magistratów miast i Zwierzchności gminnych, aby przedłożyły inwentarze swych zabytków ruchomych i albo obowiązały się je należycie konserwować albo też oddały je w przechowanie jakiego Muzeum.

Dr. Balzer oświadcza, że zgodziłby się na zasadę w tym wniosku zawartą, wszelako z tem zastrzeżeniem, żeby deponowanie takich zabytków nie było przymusowem lecz tylko zaleconem. Należałoby także określić dokładnie czas, od którego przedmiot jakiś jako zabytek archeologiczny ma być traktowany. Możeby za taką granicę przyjąć można koniec wieku 18, ta, że tylko przedmioty pochodzące najdalej z końca 18 wieku miałyby być uważane jako zabytki.

Ankieta oświadcza się za wydaniem takiego okólnika.

P. Wierzbicki porusza sprawę definicyi skarbu, który w archeologicznem znaczeniu różni się od określenia zawartego w ustawie cywilnej. Opierając się na dekrecie nadw. z 14. sierpnia 1846 (Polit. G. S. LXXIV. 174.) jest mowca zdania, że definicyą skarbu należałoby rozszerzyć także na przedmioty mające wartość archeologiczną. Zapewniłoby to wykopaliskom lepszą ochronę.

Dr. Demetrykiewicz i Dr. Balzer podzielają to zdanie, a ten ostatni przemawia za tem, aby tę kwestyę jasno postawić i domagać się wyraźnego orzeczenia pod tym względem.

Dr. Pilat powracając jeszcze do sprawy ochrony zabytków nieruchomych, uważa, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną sporządzić sumaryczny spis zabytków budowlanych, zasługujących na opiekę konserwatorską.

Spis taki byłby wskazówką dla władz i mógłby w miarę potrzeby być uzupełnianym.

P. Łoziński uważa ten pomysł za nader pożyteczny i nadmieniam, że koło konserwatorów wschodniej części Galicyi zajęte jest właśnie pracą nad zestawieniem spisu zamków i zamczków na Rusi halickiej, który niebawem wyjdzie z druku z rycinami, planami i najważniejszymi datami historycznymi.

Dr. Demetrykiewicz popiera także tę rzecz a to ze stanowiska prawniczego, znacząca jednak, że chodzi mu więcej o inwentarz, któryby zastępował definicyę zabytków, niż o pracę naukową. Podobny inwentarz stanowić by miał część integralną ustawy o ochronie zabytków, podobnie jak wykaz ptaków zamieszczony przy ustawie krajowej o ochronie ptaków pożytecznych. We Francyi inwentarz taki istnieje i obejmuje około 2000 przedmiotów. Sporządzenie takiego spisu wymagałoby jednak dłuższego czasu a nie chciałbym, aby przez to sprawa reformy konserwarstwa doznała zwłoki.

Dr. Pilat formuje swój wniosek w sposób następujący:

„Ankieta wyraża zapatrywanie, że koniecznem jest sporządzenie sumarycznego spisu nieruchomych zabytków przeszłości, który miałby być wskazówką dla władz przy ocenieniu, czyli jakiś budynek jest zabytkiem lub nie, nie przesądzałby jednak ich decyzyi, która w każdym wypadku z osobna miałaby być poprzedzona odpowiedniem badaniem“.

Wniosek ten jednomyślnie uchwalono.



Dr. Demetrykiewicz podnosi potrzebę utworzenia osobnego organu, któryby czuwał nad wykonaniem ustaw i przepisów o konserwatorstwie. Dopóki takiego organu nie będzie, wszelka reforma konserwatorstwa może wydać tylko połowiczne rezultaty. Stworzyć przeto należy przy Wydziale krajowym osobne biuro konserwatorskie na wzór istniejącego w Prusiech i we Francji przy ministerstwie oświaty a przynajmniej ustanowić osobnego referenta dla spraw konserwatorskich.

P. Łoziński oświadcza, że jakkolwiek utworzenie takiego fachowego organu uważałby w zasadzie za rzecz pożyteczną, to jednak w dzisiejszych warunkach wprowadzenie w życie tej myśli wydaje mu się dość trudnem. Jaki np. byłby stosunek tego organu do Wydziału krajowego z jednej strony, a do władz rządowych i do c. k. konserwatorów z drugiej strony? Wnioskodawca nie określił tego bliżej, a ja przewiduję, że byłyby ciągle kolizye kompetencyjne. Konserwatorstwo bowiem dziś polega na władzy państwowej, a władza c. k. konserwatorów, jeżeli jaka istnieje, opiera się o rząd i centralną komisję, która również jest organem rządowym. Jakże z tem pogodzić ewentualną władzę bióra czy referenta konserwatorskiego przy Wydziale krajowym? Mnie się zdaje, że utworzenie takiego organu byłoby możliwem dopiero po przeprowadzeniu odpowiedniej reformy całego ustawodawstwa konserwatorskiego do którego przedtem dążyć należy.

Po przemówieniu p. Wierzbickiego który również uznał wniosek Dra Demetrykiewicza jako przedczesny i na teraz niewykonalny, wniosek ten poddany pod głosowanie, odrzucono wszystkimi głosami przeciw jednemu.

W końcu na wniosek p. Łozińskiego poparty przez Dra Demetrykiewicza powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

„Ankieta wyraża zdanie, że zachodzi konieczna potrzeba szerszej zmiany ustawodawstwa konserwatorskiego i że nie poprzestając na wskazanych w powyższych uchwałach ankiety tymczasowych środkach zaradczych, dążyć należy do gruntownej reformy konserwatorstwa w kierunku wskazanym w uchwale c. k. centralnej komisji z r. 1881 (Mitth. z 1882 str. VIII.).

Na tem ukończono obrady.

---

Aleg. C. do LW. 59.509/92

## Okólnik

do wszystkich miast i miasteczek w Galicyi z wyjątkiem miast  
Lwowa i Krakowa.

Ochrona wszelkich zabytków przeszłości mających wartość artystyczną lub pamiątkową jest obowiązkiem każdego ucywilizowanego narodu, szanującego pamięć własnych dziejów, jest długiem względem przyszłych pokoleń.

Obowiązek ten większy, jeżeli, jak w naszym kraju, zabytki świetnej przeszłości w szczupłej tylko stosunkowo zachowały się liczbie, gdy przeważna ich część padła ofiarą klęsk publicznych lub co gorsza, zmarniała skutkiem obojętności ogółu.

W poczuciu, że zadaniem władz autonomicznych jest pzzestrzegać nietylko materyalnych ale także moralnych interesów kraju, jego godności i honoru, Wydział krajowy uważa za swój

obowiązek w miarę środków służących mu do dyspozycyi, otoczyć opieką pozostałe jeszcze w kraju zabytki przeszłości i w tej myśli okólnikiem z dnia 11. stycznia 1889 l. 1.530 polecił Magistratom miast Lwowa i Krakowa, oraz Zwierzchnościom gmin, tak miejskich jak i wiejskich ochronę zabytków archeologicznych w ogóle, zaś okólnikiem z dnia 22. lipca 1887 l. 27.689 unormował specjalnie sprawę ochronę zabytków archiwalnych.

Przypominając niniejszem powyższe rozporządzenia, Wydział krajowy zwraca obecnie uwagę na inne zabytki ruchome i celem unormowania ich ochrony wydaje następujące rozporządzenie:

1) Gmina obowiązana jest wszystkie swoje ruchomości starożytne jako to zbroje, broń insygnia, obrazy, meble i inne sprzęty, suknie i części ubioru w ogóle wszelkie rzeczy ruchome pochodzące z wieków dawnych aż po koniec 18. stulecia a mające wartość artystyczną lub pamiątkową, przechowywać w miejscu suchem, sklepionem i zamkniętym.

Pieczę nad temi zabytkami oraz obowiązek uporządkowania ich i spisania winna gmina poruczyć osobie do tego uzdolnionej.

2) Inwentarz tych zabytków złożony być ma w jednym egzemplarzu w urzędzie gminnym a w drugim egzemplarzu przedłożony Wydziałowi krajowemu.

4) Od obowiązków tych może się gmina uwolnić jeżeli ruchome zabytki swoje złoży jako depozyt w Muzeum narodowym w Krakowie albo w Muzeum Ossolińskich we Lwowie. W takim razie gmina pozostałaby właścicielką deponowanych przedmiotów, Wydział krajowy zaś postarałby się o ich uporządkowanie i należyte przechowanie a oraz wydanie gminie inwentarza.

Nad wykonaniem przepisów pod 1. 2. 3., Wydział krajowy czuwać będzie z całą ścisłością bądź za pośrednictwem Wydziałów powiatowych bądź przez własnych delegatów w myśl §. 98 ustawy gminnej.

Termin ostateczny do wykonania tego rozporządzenia wyznacza się po dzień **31. Marca 1893 roku.**

Gminy które skłonne są złożyć swoje zabytki w wymienionych wyżej Muzeach winny odnośne swoje deklaracje nadesłać w tym samym terminie do Wydziału krajowego gminy zaś które żadnych zabytków nieposiadają, winny zdać o tem relację Wydziałowi krajowemu za pośrednictwem właściwego Wydziału powiatowego.

## **Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem.**

We Lwowie dnia 31. grudnia 1892.

Marszałek krajowy:  
**Sanguszko.**

Członek Wydziału krajowego:  
**Chamiec.**